

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^{er.} 45.

14. kwietnia 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Lwowa. —

Adres podany przez szlachtę galicyjską, z powodu rocznicy urodzin N. Cesarza i Króla Jmci, na ręce jo. księcia, tych Królestw Gubernatora, (jakeśmy w nrze. 19. gazety naszój z dnia 14. lutego r. b. donieśli), zawierający oraz projekt założenia instytutu dla sierót ku wiecznej pamiętce uroczystego dnia tego wdowód nieograniczonej miłości i uwielbienia najwyższej osoby N. Monarchy, i oliarę na ten cel z dobrowolnej składki pięćdziesiąt tysięcy zr. w mon. kon. z proźbą o najwyższo pozwolenie, aby instytut ten mógł się szczyścić najwyższem N. Pana imieniem, został Jego C. K. Mości przyzwoitą drogą przełożony.

N. Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23. marca t. r. wynurzenie to uczuć przychylności i uległości szlachty galicyjskiej miłociwie przyjąć, i założenie rzeczzonego instytutu dla sierót pozwolić.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższym listem gabinetowym z d. 2. kwietnia, do wielkiego kancłérza, hr. Mitrowskiego, wydanym, raczył najlaskawiej nadliczbowego galicyjskiego komissarza cyrkulowego, Leopolda hr. Lazańskiego, mianować nadliczbowym sekretarzem gubernijalnym, w którymto charakterze otrzymał on za miejsce przeznaczenia swojój służby, prowincyją Styryją.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 31. marca. —

Komissyja wsparcia dla oficerów wojska polskiego, w dalszym ciągu poprzednich swych obwieszczeń podaje do wiadomości, iż gdy zatwierdzony został zasitek roczny dla 120 osób, 7mą listą objętych, wynoszący ogólnie kwotę złotych polskich 102,590, osoby przeto niżej wyrażone zgłosić się mogą do komissyji wsparcia po odebraniu dla siebie stosownych zawiadomień, a mianowicie:

Podług etatu nro. 1.

Pułkownik: Piotrowski Tadeusz.

Podpułkownik: Carove Piotr.

Majorowie: Biernacki Julijan i Majewski Razimiérz.

Kapitanowie: Wrześniewski Józef, Polczycki Maciej, Podczaski Alexander, Łojewski Alexander, Łączkowski Wojciech, Laskowski Franciszek, Słodkowski Antoni, Mańko Jan, Rolski Teodor, Woyciechowski Józef, Szeptycki Stanisław, Gąsiewski Melchior, Wemderam Jan, Prolewicz Jan, Pawlikowski Andrzej, Wiliński Michał i Danilecki Piotr.

Kapitan 2éj klasy: Rzepecki Onufry.

Porucznicy: Łapiński Andrzej, Szwykowski Rafał, Raszewski Dyzma, Brzeski Paweł, Turutowicz Józef, Murzynowski Jakób, Piotrowski Józef, Tkaczewski Łukasz, Sikorski Łukasz, Golembiowski Felix, Bieńkowski Jan, Chrzanowski Józef, Wiesnawski Rajetan, Mieszkowski Ignacy, Łukasiński Antoni, Hallbe Antoni, Ostaszewski Ignacy, Dąbrowski Tadeusz, Adamski Stanisław, Galecki Jan i Tymliński Wincenty.

Podporucznicy: Budzyński Józef, Zakrzewski Jan, Świątecki Julijan, Horzeniewski Wincenty, Niedźwzięcki Paweł, Pawłowski Józef, Mikulski Jerzy, Barankiewicz Jan, Tomkowski Józef, Paszkiewicz Raźmiérz, Zapałowski Jan, Grabski Jan, Szletyński Ludwik, Zarzycki Piotr, Wemmer Ludwik, Múnkenbek Henryk, Chrząstowski Ludwik, Hohol Waleryjan, Pruszyński Tomasz, Doboszyński Michał, Krassyn Jan, Kopyciński Franciszek, Karczewski Wojciech, Wasilewski Jan, Rozłowski Ignacy, Raszkiewicz Mateusz, Wernerowski Tomasz, Poleć Michał, Grembecki Tomasz, Sarnowski Anastazy, Potocki Mikołaj, Skrętowski Felix, Łęski Ludwik, Szczuka Tadeusz, Niemcewicz Jan, Jaworski Dyjonizy, Prokopowicz Stanisław, Sparmann Władysław, Rytko Józef, Ciszewski Narcyś, Raziński Wincenty, Federowicz Józef, Zoltowski Antoni, Kuskowski Stanisław, Zygalski Jan, Moniak Teodor, Markiewicz Jan, Pawliszak Dymitry, Olszewski Roman, Kosowski Stanisław, Bromirski Tomasz, Rojewski Jan, Folkierski Szymon, Litwicki Michał, Olszewski Xawery, Zawadzki Wincenty i Lubiński Antoni.

) (

Dymisyonowani przed rewolucją:

Major Grotowski Kasper.

Porucznik Murzynowski Andrzej.

Podporucznicy: Terlecki Piotr i Remiszewski Hipolit.

W d o w y :

Po majorze: Hersztolska Wilhelmina.

Po kapitanach: Styburska Antonina, Kolbe Anastazyja, Bogdańska Maryjanna, i Gerhard Anna.

Po podporuczniku: Uleniecka Eufemija.

Podług etatu nro. 2.

Major Dembiński Woyciech.

Kapitanowie: Oborski Leopold, Lewandowski Rajetan i Gotartowski Fabijan.

Porucznicy: Madaliński Mikołaj, Greffen August, Ilincz Jan, Paczkowski Stanisław i Brzeziński Stanisław.

Podporucznik Bilewicz Kazimiérz.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 26. marca uważano w izbie wyższej na długo przed zwyczajnym posiedzeniem nadzwyczajną liczbę parów na swoich ławkach; miejsc dla członków izby niższej, dam i t. d. były zapełnione. Lordowie J. Russel i Althorp ukazali się na czele blisko 200 członków izby niższej, i złożyli bil reformy na stole izby. Hrabia Grey wniósł bez żądanych uwag na pierwsze onegoż odczytanie i wydrukowanie, dodając, że proponuje, aby drugie odczytanie wyznaczyć na czwartek, za dni ośm (5. kwiet.), aby lordowie mieli czas należyty do rozpoznania wielkich zasad tego środka. Tu powstali z kolei lordowie: Wharnccliffe, Harrowby i Carnarvon, dla oświadczenia swojej ciągłej opozycji przeciw bilowi, jeżeli w nim nie poczyniono istotnych odmian. Biskup zaś londyński oznajmił, iż będzie głosował za drugim odczytaniem bilu i za rozpoznaniem onegoż w komitecie. Hr. Grey odrzekł, iż z radością słyszy wyrazy sposobu myślenia szanownego pralata, albowiem głos jego za drugim odczytaniem uważa jako wielki uzyskany krok; co się dotyczy odmian przez innych lordów namienionych, takowe nie są istotnie znaczne; można przewidzieć, że w tej mierze będą czynione propozycje, na które nigdy zezwolić nie może, wszelako weźmie je pod najcisłszą uwagę. Książę Wellington oświadczył, że obstawać będzie przy swojej dawniejszej opozycji.

Podczas rozpraw parlamentowych względem pytania wschodnio - indyjskiego, lord Howick (podsekretarz stanu w wydziale osad) udzielił następującego oświadczenia: »Wielki był cel rządu, aby powoli i spokojnie skutecznie przejście ze stanu niewoli do stanu zupełnego uży-

wania wolności, i spodziewam się, że niedaremna będzie nauka, jakiej nabyli właściciele osad przez straty jednej wyspy, i grożący stan na trzech innych wyspach. Mam nadzieję, że przez to nieszczęście uznają konieczność uważania w lepszym duchu życzenia rządu. Zezwalam, że dyskusyje w tym przedmiocie są niebezpieczne, i nie można zaprzeczać, że stojmy nad brzegiem strasznej przepaści; lecz daleki jestem od doradzania gwałtownych środków. Większa część umiarkowanych przyjaciół emancypacji znosi czasową niewolę, ponieważ życzy sobie, pozbyć się wielkiego złego, o ile być może, przez małe straty i cierpienia; lecz znosi ją dla tego jedynie, aby ją nigdy nie uchwalić. Niebezpieczeństwa, przeciw którym teraz potrzebą walczyć, są całkiem innego rodzaju od dawniejszych. W ostatnich 25 latach wyrosło nowe pokolenie, poczęści wychowane i oświecone zasadami religii chrześcijańskiej, i przejęte głębokiem uczuciem ponizzenia swojego losu. Czarny niewolnik żyje często obok swojego usamowolnionego brata, podczas gdy pisma Jamaiki wysyłają codziennie w świat gorejące artykuły względem niezwłocznej i bezwarunkowej emancypacji. Dawniej broniły zawsze gazety interesów właścicieli osad; teraz ocknęła się wściekła walka dwóch stronictw, która straszliwie powiększa niebezpieczeństwa położenia rzeczy i wymaga tém bardziej szybkiego rozwiązania owego pytania. Jak sądzę, jedyna droga uniknienia niebezpieczeństw jest, spokojne i roztropne, lecz stanowcze wykonanie (znanych) rezolucyj parlamentowych z 1823, a spodziewam się, że prawodawstwo Jamaiki zajmie się w tej mierze poleconemi przez sąd środkami z tym samym duchem, w jakim wolnemu Negrowi dozwoliło używać praw innych wolnych ludzi.

Ostatnie wiadomości z Kalkuty, dochodzące do 14. października, potwierdzają wiadomość o wybuchłém w Malacca powstaniu; osady angielskie Tavoy i Murgei (przez Birmanów Anglikom ustąpione) znajdowały się także w powstaniu; przeciw ostatnim posłano dwa okręty wojenne, do Malacca zaś ruszył z Singapore oddział wojska. Wiadomości z Jamaiki, sigające do 4. lutego, bardzo są niepomyślne. Znaczna liczba Negrów osadziła góry i zajmowała Maroenvesten. Okazało się, że powstanie rozgążone było po całej wyspie. — W Anglii dano rozkaz, aby z różnych depots posłać posiłki pułkom, służącym w Indyjach zachodnich.

Najnowsze gazety Nowyorskic, mówią o zamierzoném zgromadzeniu młodych dam owego miasta, mających na celu, ułożenie planu, ku

polepszeniu moralności i obyczajów młodych ludzi. Damy, jak mówią, zamierzają, nie przyjmować do swojego towarzystwa młodego mężczyzny, który, pijaństwem, grą lub jakim innym złym sposobem życia wyrządza hańbę swojej rodzinie i kładzie kamicę węgielny do swojej przyszłej zguby.

Francyja.

Najnowszy *Monitor* donosi pod d. 28. marca: »Goniec z Wiednia przywiózł dzisiaj ze strony Austrii, ratyfikacją traktatu z d. 15. listopada, z rozkazem do posła tegoż mocarstwa, aby takową przesłał do Londynu, by tamże była wymienioną, jak tylko pełnomocnik pruski odbierze to samo upoważnienie. Wszystko każe się spodziewać, że ratyfikacja Austrii zostanie w Londynie ratyfikacją Pruss.

»Wiadomości z Hagi donoszą w równym czasie, że hr. Orłów miał pojechać do Londynu.«

Journal des Debats z d. 30. marca zawiera co następuje: »Dnia wczorajszego otrzymano z Hagi przez nadzwyczajną sposobność następującą notę rossyjską i oświadczenie.«

»Hr. Orłów przywiódłszy obszernie na pamięć, jak w ciągu całego toku układów względem sprawy belgijskiej, stosownie do oświadczenia swojego cesarza, dawał królowi niderlandzkiemu niewątpliwe dowody gotowości i przyjaźni; oświadczywszy dalej, że gabinet Hag-ski słusznie mu przyzna, iż dane sobie polecenie wypełnił z gorliwością i wytrwałością, tak mówi dalej.«

»Dobrowolne przystąpienie do ugod, które zatwierdziły traktat z d. 15. listopada, z możliwymi poprawkami przy ostatecznej tranzakcji między obudwoma krajami, zdołało jedynie te długie i mozolne układy w sposobie zaniepokojającym ukończyć. — Gabinet króla Niderlandzkiego inaczej o tém sądził. — Hr. Orłów, jak już oświadczył, nie objawi swojego zdania względem powodów, które królem jmcia w tej stanowczej chwili powodowały. — Uznaje, że król jest sam sędzią w sprawie, tak blisko dotyczącej się jego korony. Lecz cesarz jmc nie może sobie taić, a my z głębokim żalem wyznajemy, że gabinet niderlandzki utracił bez powrotu ostatnią sposobność ukończenia sprawy belgijskiej w sposobie odpowiednim jego prawdziwym interesom; jego sprzymierzeńcy, szczególnież Rossyja, szukałaby na próżno jeszcze teraz środków stania się mu pożytecznym. — Cesarz jmc dopełnił rzetelnie obowiązków otwartej i szczerzej przyjaźni ku królowi Niderlandzkiemu; on sam nie może zapominać obowiązków, włożonych nań przez

przymierze europejskie, tém mniej tych obowiązków, jakich dopełnić jest obowiązany względem ludów, które mu opatrzność powierzyła; tego są obowiązki, których się cesarz jmc nieustannie radzić musi przy postanowieniach, jakie jeszcze jego cesarskiej mości względem spraw belgijskich do przedsięwzięcia pozostają.

»Wskutek tego cesarz jmc upoważnił podpisanego, do następującego oświadczenia: Cesarz jmc wyczerpawszy wszystkie środki perswazyi i używszy wszystkich dróg załatwienia rzeczy spokojnie, w celu dopomożenia królowi Wilhelmowi przez układ przyjaźny, oraz odpowiedny godności korony i interesom podanych, którzy mu wiernymi pozostali, aby ustalić rozdzielenie obudwóch wielkich oddziałów królestwa, przekonywa się, że nie jest w stanie dać mu na przyszłość jakiego bądź wsparcia lub pomocy.«

»Jakożkolwiek może być niebezpieczne położenie króla, i jakkolwiek mogą być skutki jego samoistnego stanowiska, jednakowoż cesarz jmc sądzi, chociaż z niewymowną boleścią, iż powinien nakazać milczenie skłonnościom swojego serca, i dozwolić, aby Holandya sama odpowiedzialną sobie była za zdarzenia, któreby z tego stanu rzeczy wyniknąć mogły.«

»Cesarz jmc, wierny swojemu przyrzeczeniu, nie będzie miał żadnego udziału w użyciu środków poprawczych, mogących mieć na celu zmuszenie króla Niderlandzkiego przemocą oręża do podpisania 24 artykułów; zważywszy atoli, że te artykuły obejmują jedyne zasady, na których rozłączenie Belgijum od Holandyi, z zastrzeżeniem możliwej poprawki w ostatecznym traktacie między obudwoma krajami, może być uskutecznione, cesarz jmc uznaje za rzecz słuszną i konieczną, aby Belgijum używało istotnie korzyści, wypływających dla tego kraju z rzeczonych artykułów, mianowicie z artykułu, w którym sam król Niderlandzki warował uznaną przez siebie zasadę neutralności.«

»Jako koniecznym skutkiem z tej zasady wypływającym, cesarz jmc nie może się sprzeciwiać środkiem odpornym, któreby musiała przedsięwziąć konferencyja, dla zaręczenia tej neutralności i onęj bronienia, gdyby takowa naruszona być miała przez rozpoczęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich ze strony Holandyi. W takim przypadku, gdyby się na nie szczęście wydarzył, cesarz jmc zastrzega sobie naradzić się ze swoimi sprzymierzeńcami względem najstosowniejszego sposobu przywrócenia szybko tej neutralności przeciw wszelkiemu zaburzeniu powszechnego pokoju.«

»Hr. osądził poprzestać na tém, albowiem w terażniejszych konjunkturach nie jest w stanie dać królowi wprost pożyteczniejszych dowodów przyjaźni i udziału; zostawia mądrości gabinetu holenderskiego rozważać skutki stanu rzeczy, które tak szczerze chciałyby była oddalić prawdziwa i nieinteresowana przyjaźń.«

»Hr. Orlów podawszy królowi Niderlandzkiemu powyższe oświadczenie, żądał kategorycznej odpowiedzi; gdy takowa w sposobie zaprzeczającym wypadła, żądał paszportu, i nazajutrz wyjechał do Londynu, gdzie już bez wątpienia stanął.«

Izba parow na posiedzeniu swoim z d. 27. marca po mocnych rozprawach odrzuciła projekt do ustawy 43 głosami przeciw 38, podług którego powinny były rozwody we Francyi prawnem być dozwolone.

Izba deputowanych na posiedzeniach swoich w d. 27. i 28. naradzała się nad budżetem marynarki. Na posiedzeniu w d. 18. szczególniej rozdział o osadach dał powód do ważnych rozpraw.

Śledztwo w Grenoble względem rozruchów w d. 11., 12. i 13. marca czynnie jest popié-rane.

Z raportu pułkownika 35 pułku, datowanego pod d. 14. marca, tyle się jeno okazuje, że przy pierwszym spotkaniu się dwóch kompanij tegoż pułku z niespokojnymi kupami wspólstwa przed prefekturą, nie wezwano ich prawnie do rozéjścia się, i żołnierze bronili się tylko przeciw siebie zamierzánemu rozbrojeniu; gdy jednak pułkownik wezwany został z całym pułkiem do przywrócenia porządku, kazał wedle prawideł upomnieć lud do rozéjścia się.

Podług wyroku izby oskarżającej sądu królewskiego, były w. ssyjer centralnej kassy skarbu, p. Kessner, oskarżony, że zmarnował przeszło 7 milionów pieniędzy skarbowych, ma być stawiony przed sądem przysięgłych.

Monitor z dnia 27. marca donosi, że taksa od wprowadzenia zboża, poczawszy od dnia 1. kwietnia, wynosić będzie na pierwszą klasę 25 cent. 28 pen. Do Marsylii i wszystkich departamentów nad morzem śródziemnym położonych, może być zboże wprowadzane.

Państwo Papiézkie.

Gazeta Bolońska umieściła edykt kardynała Albani z dnia 5. marca, którym nałożono na legację przymuszaną pożyczkę, ponieważ dobrowolna w lutym wypisana nie doszła do skutku.

Prowincyja Bolonii wnieść ma 90,000, Ferrara 50,000, Ravenna i Forli 30,000 skudów. Summy te złożone być winny w marcu przez kapitalistów, kupców i właścicieli ziemskich.

List z Ankony pod dniem 8. marca, umieszczony w gazecie Werońskiej, donosi, że do tamtejszego portu zawiął angielski okręt liniowy o 120 działach, oraz dwie fregaty.

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjcki z dnia 6go kwietnia r. b. umieścił z Konstantynopola z dnia 10go marca: Święto Bajramu obchodzono d. 3. marca, równie jak w roku zeszłym, w wielkim meczecie sułtana Ahmeda, dokąd dla spełnienia przepisanych modłów, ze zwykłą wystawnością, o wschodzie słońca udał się sułtan, wezyrowie; urzędnicy dworu i osoby składające urzędy Porty. Z powodu tego rozstawione wojsko nie było tak liczne, jak zwyczajnie, ponieważ część większa załogi tutajjszj już od niejakiego czasu wyruszyła do obozu w Konieh. W ubiorze ministrów i urzędników państwa nie postrzegano żadnej widocznej różnicy, wyjąwszy, iż tą razą i urzędnicy cywilni wystąpili z szablami przy boku i w uniformach, mało różniących się od wojskowych; na oficérach gwardyi postrzegano także epolety europejskie, jakich nie widywano dawniej.

W kilka dni po święcie Bajramu umieszczono w gazecie tureckiej: Tewdszihat (listę urzędników państwa i po wielkorządztwach). Reskrypt sułtana, poprzedzający tę listę, brzmi w sposób następujący: »Potwierdzenie wielkorządztw, umieszczonych w naszym sułtańskim Tewdszihacie, ma się odbyć jak wyrażono. Powodem zatamowania potwierdzeń w wielkorządztwie egipskiem i rozporządzeń względem Dsziddadu i Kandyi, było wypowiedziane posłuszeństwo naszej dostojnej władzy cesarskiej przez Mehmeda Ali i Ibrahima paszę, »a potrzebna ku temu uchwała nastąpi dopiero w skutek odpowiedzi na pismo, napominające tychże do posłuszeństwa. Na ten raz niech rzecz ta w stanie niniejszym pozostanie. — Co się zaś tycze Algieru, gdy powróci tego kraju »przez moję dostojną Portę żądany przyobiecany »jój został, przeto po nastąpieniu urządzeniu »sprawy téj potrzebne ku temu środki obmyślane będą. — Bóg wszechmocny niech potwierdzonych wspiera względami i łaską swoją. Amen!«

Zbývá całkiem na wiadomościach z placu wojny. Dotąd powszechnie jest tu mniemanie, że twierdza St. Jean d'Acres trzyma się

jeszcze. *) Tymczasem d. 7. t. m. znany Hussein pasza przybył z Adryjanopola i od czasu przybycia jego odbyło się właśnie jedno zgromadzenie dywanu. Słychać, iż i on będzie miał udział w wyprawie przeciw Mehmedowi Ali paszy. Przybył tu także przed kilką dniami syn wielkiego wezyra i Emi'a pasza, zastępca jego w wielkorządztwie Janiny.

W nocy z d. 26. lutego wybuchnął pożar w koszarach Ramitsziflik, położonych na wzgórzu za przedmieściem Ejub, który zniszczył czwartą część tego wielkiego gmachu, i z pewnością byłyby całe koszary przy nader mocnym wietrze stały się pastwą płomieni, gdyby było wojsko natychmiast nie pospieszyło na pomoc.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(Cena w handlu hurtownym, w mon. kozw.)

— *Zo Lwowa d. 12. kwietnia 1832.* —

Wódki 20 grad. garniec 10—11 kr.; okowity 30 grad. garniec 18—19 kr. Okowitą wszystkie magazyny kupców tak są napelnione, że im na beczkach zbywa, ponieważ wcale żadnego nie mają odbytu; a jeżeli nie zajdą nadzwyczajne wypadki, nie można na przyszłość spodziewać się lepszych widoków. — Pszenicy 1 orzec 2 zr. 12 kr. — 2 zr. 36 kr.; pszenicy z Żółkiewskiego korzec 2 zr. 24 kr. — 3 zr. 12 kr.; żyta 1 zr. 24 kr. — 1 zr. 54 kr.; jęczmienia 1 zr. 24 kr. — 1 zr. 30 kr.; hreczki 1 zr. 24 kr.; owsa 48 kr.; prosa 3—4 zr. — Gdy podług wszystkich doniesień oziminy wszędzie pięknie się okazują, nie ma nadziei, aby się ceny zboża polepszyły.

Ceny innych produktów nie odmieniły się od czasu ostatniego doniesienia naszego z d. 27. marca r. b. (Gazeta Lwowska Nro. 38 z d. 29. marca r. b.) — W ogólności nie masz w handlu żywego ruchu.

— *Z Dukli d. 5. kwietnia 1832.* —

(Z korespondencyj prywatnych.)

Od czasu ostatniego doniesienia nie tu się u nas nie polepszyło. We wszelkich stosunkach kupna lub sprzedaży trudno dostrzedz zmiany, któraby, otwierając widoki korzystniejszej,

sze, pocieszała rolnika, zachęcała przemysł. Ceny ziemiopłodów, które ku wiosnie zwykle się podnoszą, teraz spadają, co w tej okolicy rzecz prawie niedoświadczona. Dawniej o ten czas furmani nasi, prowadzący wina do Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa, wracali z brykami naładowanymi mąką, krupami, pszenicą, hreczką i t. p.; w tym roku nie nie przywożą, prócz hreczki cokolwiek, której okolica nasza nie sieje, ale też i chłop jej rzadko na pożywienie używa.

Ceny targowe zboża są następujące: Pszenicy korzec 3 zr. 36 kr.; żyta 3 zr.; jęczmienia i grochu 2 zr. 24 kr.; owsa 1 zr. 6 kr.; kartofli 18 kr. m. k.

Zapasy wszelkich produktów są znaczne. Obywatele, odkładając sprzedaż zwykle do wiosny, teraz, gdy ani hurtowni kupcy się nie pokazują, ani miejscowe ceny się nie podnoszą, widzą omylone swoje nadzieje. W największym są wszakże kłopotcie ci, którzy, nie mając własnych gorzelni, zatrzymali kartofle. Czas nagli — ale urodzaj przeszłoroczny zaopatrzył gorzelników własnym płonem tak dalece, że mało gdzie który cudzego potrzebuje zasiłku. Przeczorniejsi więc, nie zważając nawet na kilkomilową odstawę, przedawali wcześniej, a lubo tylko po 20 kr. m. k. korzec z odstawą, zbyli się jednak niebezpiecznego produktu, i jak się teraz okazuje, dobrze na tym wyszli. — Te niekorzystne dla właścicieli ziemski stosunki, mają przynajmniej tę jedyną pocieszającą stronę, że włościanin, przeszłorocznym przednowkiem mocno uciśniony, znajdzie teraz ulgę i odetchnienie.

Za wódką ruszyli się kupcy z Węgier, i wiele jej teraz tam dostarczają różne okolice pogranicznych cyrkułów. Lubo cena wódki przez to się nie podniosła, mianowicie z przyczyn, iż zapasy są znaczne i każdy o sprzedaż się troszczy, za kupcem się ubiega — garniec najlepszej okowity nie dochodzi 24 kr. m. k. — rzec przynajmniej można, iż gorzelnicy są przecie w najkorzystniejszym w tym roku położeniu. Zbывают swój produkt i cieszą się widokiem znacznego zysku na wołach. Oby tylko te widoki nie były omylne! Bo gdy dla łatwego wykarmu, lecz błędnej może rachuby nieledwie wszyscy gorzelnicy wstrzymują się z sprzedażą wołów, i do najpóźniejszej pory odwlekać ją postanawiają: łatwo zdarzyć się może, o czem rozsądny ołomuniecki korespondent przestrzega, że o jednym czasie na targach tamtejszych zbyt wielka ilość wołów się okaże, a ten nierówny z potrzebami kupców stosunek o znaczne straty przyprawi. — Owe przestrogi wzglę-

*) Podług wiadomości z Alexandryi z d. 14. marca, odebranych przez Tryjest, wielki wyłom zrobiono od strony lądowej w twierdzy, i lada dzień spodziewają się ataku. Wiele egipskich okrętów wojennych, nader uszkodzonych przy uderzeniu na Acrę, powróciło z Alexandryi (gdzie w prędkości naprawione zostały) znowu na dawne stanowisko pod Acrę.

dem sprzedaży, a raczej napędu wołów na targi ołomunieckie, czerpane z natury rzeczy i dokładnej znajomości stosunków, mają tak oczywistą za sobą prawdę, iż godne są zwrócić głębszą uwagę ku temu przedmiotowi każdego galicyjskiego obywatela, mianowicie w tym handlu interesowanego. Handel ten bowiem, stanowiąc już przez chów bydła pośrednio, już przez wypas wołów bezpośrednio, najznakomitszą gałąź rolniczego bogactwa naszej krainy, nie jest wszakże ani w połowie na tym stopniu, na jaki położenie kraju pod różnym względem stawić go może. Gdy dobro powszechne kraju, równie jak szczególne obywatelów, każdego obchodzić powinno, nie tu nie będzie więcej potrzeba, jak dobrej chęci, przykładu i przewodnictwa, wzajemnego porozumiewania się i udzielania sobie wiadomości.

— Z Czerniowiec d. 9. kwietnia 1832. —

Ceny ziemioplodów.

	W. W.	
	zr.	kr.
Korzec kukurudzy	5	44
— pszenicy	7	14
— żyta	4	20
— jęczmienia	3	16
— owsa	1	24
— prosa	7	6
— hreczki	4	26
— grochu	6	24
— ziemniaków	1	56
— mąki pszennej na bułki	8	18
— » montowej	9	28
— » żytniej	5	43
— » żytniej pośledniej	5	12
Cetnar siana	2	10
— słomy	—	53
Sąg niż. austr. drzewa twardego	7	30

— Z Radziwiłłowa d. 19. lutego 1832. —

(St. Petersburg. Handelszeitung d. 16. marca)
 Od d. 1. stycznia do 1. lutego r. b. oclono tu następujące towary: 1) Artykuły wywozowe: Anyżu 6561 pud. wartości 58570 rubli, wosku żółtego 7879 pud. za 270710 rubli, włosienia końskiego 174 1/4 pud. za 1870 rubli, ócz rączych 47 1/2 pud. za 2600 rubli; karuku 10 pud. 16 funt. za 2830 rubli, skór wyprawnych

10522 pud. 11 funt. za 344490 rubli, surowych 924 pud. 22 funt. za 34870 rubli, skórek zajęczych 138 pud. 25 funt. za 13900 rubli, przędzy konop. 276 1/4 pud. za 1100 rubli, miodu praś. 3350 1/4 pud. za 25370 rubli, futer 104 pud. za 14160 rubli, łaju 6119 pud. za 49850 rubli, wołów i krów 119 sztuk za 4600 rubli, pszenicy 197 czetwerty za 2100 rubli, mąki pszennej 14 pud. za 410 rubli, wełny owczej 3375 pud. za 508000 rubli, szczeciny 135 pud. za 3500 rubli; w ogóle towarów wszystkich w wartości 1,091,510 rubli. 2) Artykuły przywozowe: Przędzonej bawełny 19 pud. 30 funt. wartości 3022 rubli, pereł szklanych 424 pud. za 41380 rubli, wyrobów bawełnianych za 6130 rubli, wanilli 1 pud. 32 1/2 zło-tnika za 1760 rubli, goździków korzennych 6 pud. 1/2 funt. za 300 rubli, korków za 1015 rubli, cynamonu 52 pud. 14 3/4 funt za 3260 rubli, kawy 215 pud. 8 1/4 funt. za 5505 rubli, kakao 17 pud. 1/4 funt. za 650 rubli, koralów za 7000 rubli, cynobru 155 pud. za 12850 rubli, koszenilli 28 pud. 17 1/2 funt. za 10050 rubli, indygo 36 pud 28 1/2 funt. za 12870 rub. winianu patażu kwasu (Cremortartari) 62 pud. 38 1/2 funt. za 1020 rubli, alunu 237 pud 25. funt. za 1475 rubli, wyrobów lnianych za 2275 rubli, kós za 152530 rubli, wyrobów żelaznych za 2550 rubli, towarów stalowych za 500 rubli, żywego srebra 155 pud. 26 funt. za 14725 rubli, mydła pachnącego za 660 rubli, skórek soboli amerykańskich za 4000 rubli, wina węgierskiego 1663 wiader za 23960 rubli, francuzkiego detto. 39 wiader za 1025 rubli, szampańskiego 537 butelek za 2935 rubli, pieprzu 44 pud. 14 funt. za 1215 rubli, rękawiczek skórzanych za 295 rubli, séra szwajcarskiego za 1290 rubli, tiulu, koronek i blondyn za 6404 rubli, jedwabiu, organtyny 364 pud. 7 funt. za 318000 rubli, wyrobów jedwabnych za 31656 rubli, przędzy wełnianej, białej i farbowanej 20 pud. 17 funt. za 3715 rubli, wyrobów wełnianych za 19549 rubli, szafranu 9 pud. 24 funt. za 15170 rubli; w ogóle towarów w wartości 1,198,774 rubli.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 15. Rozmaitości.)